

Francuz Mordo, PUK PUK (prod. Jvchu)

Po mieście koło, nogi mnie bolą
Puk, puk, święty Mikołaj
Dostał promocję, zamówił trzy
Mój ulubiony narkoman
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka
Bo pękła bombka
Trzeba od mowa pakować

Po mieście koło, nogi mnie bolą
Puk, puk, święty Mikołaj
Dostał promocję, zamówił trzy
Mój ulubiony narkoman
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka
Bo pękła bombka
Trzeba od mowa pakować

Prezent na święta
To dla klienta
Pod choinkę dostaniesz ..
Ona napięta, do tego tępa
Nic więcej niż finisz na twarz
Finisz na twarz, wszystko na raz
Szybko przede mną klęka

Une fois que j'la casse
Faut que j'me casse
Bo mam następnego klienta

Wow co to za zapach
W czerech siedzimy i 4 gibony
Wow co to za oszust
Il voulait carna to został zmielony

Kotek, nie mam dla ciebie kwiatów
Zamiast to topy w cali pack'u
Bierz do mordy to w płaszczu francuz

Po mieście koło, nogi mnie bolą
Puk, puk, święty Mikołaj
Dostał promocję, zamówił trzy
Mój ulubiony narkoman
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka
Bo pękła bombka
Trzeba od mowa pakować

Po mieście koło, nogi mnie bolą
Puk, puk, święty Mikołaj
Dostał promocję, zamówił trzy
Mój ulubiony narkoman
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka
Bo pękła bombka
Trzeba od mowa pakować

Dres i na nogach klapki
A i tak dzisiaj kończę z Catherine
Skacze góra dół dupą

Nie potrzebuje skakanki
Halloween kiedyś na ośce
W saszetce mamy zabawki
Się upił i dostał czkawki
Nie Simba tylko Bambi
Samedi spotkanie z barbie
Ale najpierw muszę podzucić Candy
Na zawsze podziemny klimat
Na zawsze te same barwy
Miałem więcej sosu przed rapem
Twój raper to tylko artysta
Twój chłoptaś, to żaden gangsta
Na klipach jedynie statysta

Blok przynosi sos
Ale blok przynosi kłopoty
W czwartek, piątek i sobotę są najlepsze obroty
Blok przynosi sos
Ale blok przynosi kłopoty
W czwartek, piątek i sobotę są najlepsze obroty

Blok przynosi sos
Ale blok przynosi kłopoty
W czwartek, piątek i sobotę są najlepsze obroty

Po mieście koło, nogi mnie bolą
Puk, puk, święty Mikołaj
Dostał promocję, zamówił trzy
Mój ulubiony narkoman
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka
Bo pękła bombka
Trzeba od mowa pakować

Po mieście koło, nogi mnie bolą
Puk, puk, święty Mikołaj
Dostał promocję, zamówił trzy
Mój ulubiony narkoman
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka
Bo pękła bombka
Trzeba od mowa pakować